

Ks. Franciszek DRĄCZKOWSKI

KOŚCIÓŁ JAKO PAŃSTWO (ΠΟΛΙΣ) W NAUCE KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO

W historiozofii chrześcijańskiej idea „państwa Bożego” nieodłącznie związana jest z imieniem wielkiego Biskupa Hippony, św. Augustyna i jego wiekopomnym dziełem *De civitate Dei*. Nie zawsze, być może, zdajemy sobie jednak sprawę z faktu, że szereg elementów nauki o państwie Bożym znajdujemy już w piśmiennictwie przedaugustyńskim, głównie w nauce św. Ireneusza¹ i Klemensa Aleksandryjskiego. Ten ostatni, należący do czołowych przedstawicieli Szkoły Aleksandryjskiej, nie posługuje się, rzecz zrozumiała, na określenie „państwa” terminem „civitas”, lecz stosuje zamiennie dwa greckie rzeczowniki: πόλις oraz πολιτεία. Termin πόλις przyjmuje następujące znaczenia: 1. miasto, zamek, gród; 2. kraj, ojczyzna; 3. gmina, społeczność, obywatele; 4. państwo, zwłaszcza wolne państwo, republika, sprawy publiczne, rządy, polityka; 5. obywatelstwo, prawa obywatelskie². Rzeczownik πολιτεία, może oznaczać: 1. prawa obywatelskie, obywatelstwo; 2. codzienne życie obywatela; 3. obywatele; 4. rząd, administracja, polityka; 5. ustrój, konstytucja, forma rządów³. Termin civitas, może oznaczać: 1. ogół obywateli jednego państwa (zwłaszcza miasta-państwa), społeczeństwo zorganizowane w państwo; (stąd) ustrój państwowy, forma rządu; 2. miasto, gmina, państwo⁴.

Trudno nie zauważyć, że wartości semantyczne terminów: civitas, πόλις oraz πολιτεία, w znacznej mierze odpowiadają sobie. Nie oznacza to automatycznie, że również Augustyńska i Klemensowa idea „państwa” są zbieżne. Z drugiej strony jednak, trudno nie dostrzec daleko idących podobieństw w nauce obu tych Ojców Kościoła. Nie bez racji więc Fritz Hofmann stwierdził, że nauka Klemensa o Kościele jako państwie stanowi niejako „preludium”

¹ Por. B. Częsz, *De notione civitatis Dei apud sanctum Irenaeum* (Adv. haer. 5, 35, 2), SACH 2(1980) 9-34.

² Por. *Słownik grecko-polski*, pod redakcją Z. Abramowiczówny, Warszawa 1962, t. III, 575.

³ Tamże.

⁴ Por. *Słownik łacińsko-polski*, pod redakcją M. Plezi, Warszawa 1959, t. I, 530.

do Augustyńskiej nauki o Państwie Bożym⁵. Klemens bowiem określa Kościół ziemski jako „nasze państwo” (ἡ ἡμετέρα πολιτεία)⁶, „państwo świętej jedno-myślności” (ἡ ἰερά τῆς πολιτείας ὁμόνοια)⁷, albo po prostu jako „państwo” (πόλις)⁸. Klemens, podobnie jak Augustyn⁹, podkreśla, że Kościół, w którym realizuje się zbawcze przymierze Boga, swymi początkami sięga aż do stworzenia świata:

„W rzeczywistości bowiem jedno trwa tylko przymierze zbawcze od stworzenia świata aż do naszych czasów sięgające; jednocześnie zakładamy, że pod względem rodzaju darów przedstawiało się odmiennie w różnych pokoleniach i w różnych czasach. Jest bowiem logiczne, że istnieje tylko jeden nie podlegający zmianom dar zbawienia, który działa na naszą korzyść «wielorako» za sprawą jednego Boga, za pośrednictwem jednego Pana. Z tej przyczyny «mur» oddzielający Judejczyka od Hellena został usunięty, aby mógł powstać jeden jedyny lud wybrany”¹⁰.

H.J. Vogt, w swym opracowaniu eklezjologii Ojców Kościoła¹¹, sporo miejsca poświęcił na omówienie nauki Klemensa Aleksandryjskiego. Szkoda, że w ogóle pominął naukę Klemensa o Kościele, jako państwie (πόλις). F. Hofmann, w swym artykule: *Die Kirche bei Clemens von Alexandrien*¹² sygnalizuje ogólnie, na podstawie kilku wypowiedzi, istnienie idei Kościoła jako państwa w nauce Klemensa. Niniejsze opracowanie ma stanowić próbę rekonstrukcji pełnej nauki Klemensa o Kościele jako państwie wraz z próbą odczytania do końca niektórych idei wynikających logicznie z przedstawionych tez. Najważniejszym tekstem źródłowym dotyczącym naszego zagadnienia jest następująca cytata z IV *Stromatu*:

„Ja zaś modliłbym się gorąco, aby duch Chrystusa przeniósł mnie na skrzydłach do mojej Jerozolimy. Bo i stoicy powiadają, że tylko niebo jest właściwym państwem (τόν μὲν οὐρανόν κυρίως πόλιν) wszystko zaś co na ziemi tutaj, to nie są jeszcze państwa (πόλεις); wprawdzie są tak nazywane, ale nie są nimi. Państwo bowiem jest czymś szlachetnym, a lud zacnym tworem społecznym, gromadą ludzką zarządzaną przez prawo, jak przez Logos – Kościół, który jest państwem na ziemi nie do zdobycia, nie do opanowania przez tyranie, jest wyrazem woli Bożej na ziemi, jak i w niebie (σπουδαῖον γὰρ ἡ πόλις καὶ ὁ δῆμος ἀστείον τι σύστημα καὶ πλῆθος ἀνθρώπων ὑπὸ νόμουδιοικούμενον, καθάπερ ἡ

⁵ Por. *Die Kirche bei Clemens von Alexandrien*, w: *Vitae et veritati. Festgabe für Karl Adam*, Düsseldorf 1956, s. 18: „Muten schon diese Ausführungen wie ein Präludium zu Augustinus Lehre über den Gottesstaat an, ...”.

⁶ Por. *Paedagogus* II 45, 1.

⁷ Por. tamże I 65, 3.

⁸ Por. *Stromata* VI 1, 2.

⁹ Por. *Enarrationes in Ps* 118, 29, 9.

¹⁰ *Stromata* VI 106, 3-4, GCS 52, 485, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska (Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, I-II, Warszawa 1994), t. II, 175-176; por. Hbr 1, 1; Ef 2, 14; Tt 2, 14.

¹¹ Por. *Ecclesiologia*, DPAC I 1049-1062.

¹² Zob. przypis 5.

ἐκκλησία ὑπὸ λόγου, ἀπολιόρκητος ἀτυράννητος πόλις ἐπὶ γῆς, θέλημα θεῖον ἐπὶ γῆς ὡς ἐν οὐρανῷ). Wizje tego państwa (εἰκόνας τῆσδε τῆς πόλεως) tworzą także poeci w swych pieśniach. Owe miasta Hyperborejów i Arymaspów i Pola Elizejskie są miejscem zamieszkania ludzi sprawiedliwych (δικαίων πολιτεύματα). Wiemy wszelako, że państwo (τῆν πόλιν) Platona jest modelem (παράδειγμα), który tylko w niebie pozostaje¹³.

W powyższej wypowiedzi główna uwaga Klemensa koncentruje się na dwóch zasadniczych elementach składowych Państwa – Kościoła, tj. Logosie – jego Głowie, i ludzie Bożym – jego społeczności.

1. Lud Państwa – Kościoła. Materiałem czy też „tworzywem składowym” Kościoła jest lud nowy, lud święty, lud wybrany. Lud ten, jak już poprzednio wskazaliśmy, nie jest jakimś zgromadzeniem przypadkowym wielu osób, lecz stanowi swoistego rodzaju organizm, jest jakby osobą czy też konstrukcją – budowlą¹⁴, w której przecież obowiązują jakieś zasady porządkujące, pewien logiczny układ. Idąc po linii tej terminologii, dochodzi Klemens do określenia Kościoła jako zorganizowanej grupy społecznej, jako doskonałego państwa na ziemi.

Aczkolwiek Klemens powołuje się na opinie stoików, że prawdziwe państwo istnieje tylko w niebie, to jednak z dalszego ciągu powyższej wypowiedzi wynika, że nie jest ono jakimś przeciętnym zbiorowiskiem ludzi, lecz „zacnym tworem społecznym” (ὁ δῆμος ἀστείον τι σύστημα), tj. zbiorowiskiem ludzi posiadających ogładę, subtelną, piękną, uroczą ludźmi¹⁵, którzy nie żyją na własną rękę, lecz stanowią gromadę ludzką „zarządzaną przez prawo” (νόμος). Słowo νόμος dla Klemensa miało inne skojarzenie niż dla nas słowo prawo¹⁶. Najwyższym dawcą prawa był sam Boski Logos, Chrystus, od którego pochodzi wszelki ład i harmonia – wynik doskonałego zastosowania doskonałego Prawa. Dlatego u stoików λόγος oznaczał νόμος. Przez Klemensa Chry-

¹³ *Stromata* IV 172, 2-3, GCS 52, 324-325, Niemirska-Pliszczyńska I 394.

¹⁴ Nazwanie Kościoła słowem „budowla” – οἰκοδομή nie występuje tak często jak inne określenia. Co więcej, odnosi się nawet wrażenie, że jej użycie jest czysto przypadkowe z racji występowania w chętnie przez Klemensa cytowanych tekstach Pawłowych. Kiedy w VI *Stromacie* Klemens stosuje alegoryczną egzegezę przypowieści o cudownym rozmnożeniu chleba, nagle wypowiada następujące zdanie: „Postaraj się więc zrozumieć tajemnicę Prawdy i udziel mi przebaczenia, jeśli wzdramam się dalej posuwać w omawianiu tego problemu. To tylko zacytuj: «Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało» (J 1, 3). Ono zostało nazwane kamieniem węgielnym, na którym opierają się spojenia całej budowy (πᾶσα οἰκοδομή), ona zaś urasta na świątynię dostojną samego Boga” (VI 95, 1-2, GCS 52, 479, Niemirska-Pliszczyńska II 168); por. *Paedagogus* I 18, 4; *Stromata* IV 132, 1; por. P. Vielhauer, *Oikodome. Das Bild vom Bau in der christlichen Literatur vom Neuen Testament bis Clemens Alexandrinus*, Leipzig 1939.

¹⁵ Por. *Słownik grecko-polski*, t. I, 351.

¹⁶ Por. F. Drączkowski, *Wychowawcza funkcja Prawa Starego Testamentu w koncepcji Klemensa Aleksandryjskiego*, RTK 26(1979) z. 3, 17-36.

tus też określany jest jako Prawo żywe, νόμος ἔμψυχος¹⁷. Stąd gromada ludzka rządząca się taką zasadą jest doskonała o tyle, o ile dąży do doskonałości.

Istnieje uderzające podobieństwo Kościoła do πόλις, który też składa się z gromady ludzkiej, ludu nowego, i zarządzany jest przez λόγος, tj. Chrystusa, który jest Prawem i źródłem wszelkich praw¹⁸. Dlatego Klemens użył wyrażenia „jak”, widząc daleko idące podobieństwo i wręcz zbieżność wizji doskonałego państwa z wizją Kościoła. Różnica tkwi w tym, że podczas gdy doskonałe państwo realnie na ziemi nie istnieje, Kościół ma swój realny byt na ziemi, jest państwem na ziemi: πόλις ... ἐπὶ γῆς. Słowa: „wyrazem woli Bożej na ziemi, jak i w niebie”, są wyraźną aluzją do słów Modlitwy Pańskiej, gdzie modlimy się o przyście Królestwa Bożego, w którym realizowana będzie wola Boża. Kościół więc miałby stanowić realizację marzeń ludzkości o doskonałym państwie, społeczności ludzi sprawiedliwych, o której już kiedyś śnili poeci. Utwory literackie, mające za przedmiot wizje społeczeństwa doskonałego, żyjącego w absolutnej zgodzie i harmonii, są wyrazem podświadomych tęsknot natury ludzkiej do doskonałości. Kościół miałby stanowić ich realizację, ukonkretnienie, już tu na ziemi. Dwa przymiotniki odnosi Klemens do owej πόλις, jaką jest ἐκκλησία, ἀπολιόρητος, ἀτυράννητος. Pierwszy z nich oznacza – niezdobyty; drugi – niepodległy tyranowi, nie rządzony przez tyrana. Zatem owa πόλις chrześcijańska cieszy się absolutną suwerennością. Dwukrotne powtórzenie *alfa privativum* powyższych przymiotnikach ma swoją oczywistą wymowę dowodową.

W celu stworzenia całości obrazu należy dodać, że w owej doskonałej πόλις, zarządzanej przez prawo (νόμος) panować winien doskonały urząd państwowy (πολιτεία), który „polega na szlachetnym wychowaniu ludzi we wspólnocie”¹⁹. Bowiem „zadaniem prawodawcy jest zaprawiać ludzi do cnoty (ἀρετὴν κατασκευάζειν)”²⁰. Te same właściwie cele posiada Kościół, chrześcijańska πόλις, mający prowadzić ludzi do doskonałości.

W tych wszystkich podobieństwach Kościoła do πόλις należy dopatrywać się przyczyn zasadniczych, dla których Klemens stworzył definicję, w myśl której Kościół jest państwem na ziemi. Ze względu na wyidealizowaną wizję państwa doskonałego, które w zasadzie nigdzie na ziemi nie zostało zrealizowane, należy odrzucić opinię, jakoby Klemens zamierzał Kościołowi nadać

¹⁷ Por. *Stromata* II 19, 1. W I *Stromacie* (167, 3, GCS 52, 104, Niemirska-Pliszczyńska I 115) mówi Klemens: „Mojesz był, krótko mówiąc, żywym Prawem prowadzonym przez dobrego Logosa”. Por. Philo, *Vita Mosis* I 162; II 4.

¹⁸ Por. E.L. Copeland, *Nomos as a Medium of Revelation, Paralleling Logos, in Ante-Nicene Christianity*, „*Studia Theologica*” (Oslo) 27(1973) 51-61.

¹⁹ *Stromata* I 168, 1, GCS 52, 104, Niemirska-Pliszczyńska I 115; por. Plato, *Menexenos*, p. 238c.

²⁰ *Stromata* I 169, 1, GCS 52, 105: ἀρετὴν κατασκευάζειν por. tamże I 156, 3; Plato, *Politica* 266 c.

model potężnego państwa ziemskiego. Idea ta była absolutnie obca Klemensowi. Natomiast i ta definicja uwypukla centralną rolę Chrystusa, Boskiego Logosu, przez którego owa chrześcijańska πόλις jest zarządzana²¹.

2. Logos władcą Państwa – Kościoła. Metoda wykładu Klemensa Aleksandryjskiego jest bardzo trudna z wielu względów, m.in. dlatego, że autor lubuje się wręcz w pozostawianiu pewnych kwestii do końca nie rozwiązanych, w stosowaniu alegorii, niedopowiedzeń, w wysuwaniu tylko pewnych, wyraźnie nie określonych sugestii czy postulatów²². Tak też dzieje się w zakresie ustroju Kościoła. Klemens ogranicza się do podania pewnych zasad teoretycznych, z których nie wysnuwa jednak ostatecznych konsekwencji praktycznych. Wyczuwa się w nim przede wszystkim filozofa, mniej prawnika i praktyka. Cały niniejszy paragraf będzie próbą wyciągnięcia konkretnych postulatów praktycznych z podanych zasad Klemensowych.

Pierwszą naszą przesłanką jest wyraźne stwierdzenie Klemensa, że Kościół jest państwem na ziemi – ἐκκλησία ... πόλις ἐπὶ γῆς²³. Nie ma w tym stwierdzeniu ani żadnej przenośni, ani porównania. Klemens nie mówi, że Kościół jest jak gdyby państwem na ziemi, lecz po prostu stwierdza, że nim jest. To państwo nie istnieje w niebie, lecz na ziemi – ἐπὶ γῆς. Aczkolwiek chodzi mu o idealny, doskonały, model państwa, którego nikt dotychczas na ziemi nie zrealizował, niemniej jednak obecność gromady ludzkiej zmierza do stworzenia odpowiedniej struktury organizacyjno-prawnej wraz z całym aparatem władzy sądowniczej i wykonawczej, którą posiadała każda πόλις.

Drugą naszą przesłanką są wyraźne wypowiedzi Klemensa na temat ustroju i władzy państwowej z uwzględnieniem i eksponowaniem najlepszych form. Klemens zafascynowany *Politeją* Platona, usiłuje wykazać w rozdziale piętnastym I *Stromatu*, że w gruncie rzeczy inspiratorem tego dzieła był Mojżesz; to

²¹ Chrystus, jedyny władca, i jedyna wiara są też podstawą jedności Kościoła. Por. Cyrillus Alexandrinus, *Explanatio in Psalmos* 44, 10; PG 69, 1041B: τὰς κατὰ πάσαν τὴν οἰκουμένην ἐκκλησίας, μίαν νῦν ὀνομάζει, διὰ τὸ ἐνὸς εἶναι δεσπότου καὶ μίαν εἶναι τὴν πίστιν ἐν αὐταῖς.

²² Swoje największe dzieło, *Stromaty*, Klemens tak scharakteryzował: „Moje dzieło *Stromaty* sprawia wrażenie łąki, tak jest upstrzone przypadkowymi wyrażeniami, jakie nam tylko przychodzą na myśl, nie uporządkowanymi pod względem układu ani nie dopracowanymi stylistycznie, a rozsianymi naumyślnie tu i tam” (*Stromata* VI 2, 2, GCS 52, 423, Niemirska-Pliszczyńska II 106); „Nasze *Stromaty* nie są podobne do tych ogrodów pięknie utrzymanych, w których wszystko starannie jest zasadzone rzędami ku rozkoszy wzroku. O nie! Raczej do góry zacienionej, gęsto zarosłej cyprysami, platanami, wawrzynem i bluszczem, jabłoniami zarazem i oliwkami, i figowcami” (*Stromata* VII 111, 1, GCS 17, 78, Niemirska-Pliszczyńska II 309); „Zdarzy się więc, że moje dzieło o czymś tylko napomknie aluzyjnie, przy czymś innym dłużej się zatrzyma, to znowu o czymś wspomni lakonicznie, czasem spróbuje coś powiedzieć między wierszami, pozornie zaś ukrywając odkrywać, a przez sam fakt przemilczania tym silniej eksponować” (*Stromata* I 15, 1, GCS 52, 11, Niemirska-Pliszczyńska I 11; por. VI 2, 1); zob. F. Drączkowski, *Kerygmat pisemny w teorii i praktyce Klemensa Aleksandryjskiego*, RTK 26(1979) z. 6, 21-43.

²³ Por. *Stromata* IV 172, 2, GCS 52, 324.

właśnie Mojżesz „wypracował dobry ustroj państwowy, który polega na szlachetnym wychowaniu ludzi we wspólnocie”²⁴. Wśród wielu form ustrojowych jako najlepszą widzi Klemens formę ustroju monarchicznego. Wymienia i omawia aż cztery rodzaje ustroju monarchicznego, z których tylko jedna jest doskonała²⁵.

Pod adresem władcy tego doskonałego państwa Klemens stawia niezwykle wygórowane wymagania, tak co do jego formacji intelektualnej i moralnej, jak i co do jego umiejętności rządzenia. Król ten powinien posiadać pełnię wiedzy dostępnej ludziom, musi być mędrce; obok tego powinien wyróżniać się doskonałością cnót kardynalnych: sprawiedliwości, roztropności, umiarkowania i męstwa. Krótko mówiąc, winien być filozofem i świętym. Król ten powinien też być prawodawcą, co wcale nie oznacza monarchii absolutnej. Król bowiem, według Klemensa, „jest tym, który rządzi wedle praw raz przez siebie wydanych oraz ma taką umiejętność rządzenia, że się go chętnie słucha”²⁶:

„Władza królewska zawiera w pewnym stopniu element boski, jak np. ten, że król bierze sobie na wzór Boga i jego Świętego Syna, którzy zarządzają zarówno wszystkimi dobrami ziemskimi, tj. dobrami zewnętrznymi, jak i pełną szczęśliwością”²⁷.

Z obydwu przesłanek wypływa bardzo prosty i logiczny wniosek: jeśli Kościół jest doskonałą *πόλις*, to wszystkie postulaty dotyczące ustroju doskonałego państwa, dotyczą też ustroju Kościoła, w tym oczywiście zawarta jest też propozycja centralnej władzy monarchicznej.

Rodzi się pytanie zasadnicze: czy społeczność chrześcijańska posiada takiego władcę? Odpowiedź Klemensa jest pozytywna. Ciąg dalszy wyżej przytoczonego cytatu o doskonałej władzy monarchicznej w państwie brzmi:

²⁴ *Stromata* I 168, 1, GCS 52, 104, Niemirska-Pliszczyńska I 115.

²⁵ *Stromata* I 158, 2-159, 1, GCS 52, 99-100, Niemirska-Pliszczyńska I 109: „Władza zaś królewska zawiera w pewnym stopniu element boski, na przykład taki: król bierze sobie na wzór Boga i Jego Świętego Syna, którzy zarządzają zarówno wszystkimi dobrami ziemskimi, to jest dobrami zewnętrznymi, jak i pełną szczęśliwością. «Żądajcie rzeczy wielkich, a i małe będą wam dodane» – powiada Pismo. Po tym modelu władzy królewskiej, odpowiadającym ściśle działaniu Logosu i Boga, idzie drugi, korzystający dla swego działania tylko z odważnej części duszy, jak na przykład ten, wedle którego sprawował władzę królewską Herakles w Argos lub Aleksander w Macedonii. Trzecim modelem władzy królewskiej jest ten, który ma na względzie tylko jedno, mianowicie zwyciężać i pokonywać wroga (nie bierze się przy tym pod uwagę, czy ku dobru, czy ku złu posłuży zwycięstwo). Taki model realizowali królowie perscy, którzy urządzili wyprawę przeciw Helladzie. Odwaga bowiem albo dąży tylko do zwycięstwa, do uzyskania przewagi wyłącznie dla sprawowania władzy zwierzchniej, albo pragnie zdobyć piękno, a dusza wówczas posługuje się odwagą do osiągnięcia pięknego celu. Czwarty, najgorszy z wszystkich modeli władzy królewskiej powoduje się tylko pożądaniem. Tak wyglądała władza królewska Sardanapala oraz tych, którzy za cel stawiali sobie jak najczęściej folgować namiętnościom”.

²⁶ *Stromata* I 159, 5, GCS 52, 100, Niemirska-Pliszczyńska I 100; por. tamże VI 149, 5.

²⁷ *Stromata* I 158, 2, GCS 52, 99-100, Niemirska-Pliszczyńska I 109.

„Takim właśnie królem jest Pan, który dopuszcza do siebie wszystkich wierzących w Niego i za Jego pośrednictwem. Istotnie, Bóg wszystko przekazał i wszystko podporządkował Chrystusowi, naszemu Królowi, aby na imię Jezusa ugięło się każde kolano mocy niebieskich i podziemnych, i aby każdy język przyznał, że Panem jest Jezus Chrystus – na chwałę Boga Ojca”²⁸.

Sam fakt tak bezpośredniego przechodzenia od omawiania władzy w doskonałym państwie do określania osoby władcy w Kościele posiada już tę swoistą wymowę, że różnica między jednym a drugim, tj. między doskonałym państwem a Kościołem, zaciera się tak, że w praktyce nie istnieje, bo jedno z drugim się utożsamia. To, że Chrystus jest królem, powtarza Klemens wielokrotnie w toku swego wykładu²⁹. Co więcej „chrześcijanie, jako uczniowie Chrystusa, zyskują godność królewską dzięki królewskiemu majestatowi Chrystusa”³⁰. Chrystus-Król jest też – zgodnie z tym, co Klemens mówi o władzy centralnej w doskonałym państwie – „prawodawcą (νομοθέτης) jako ten, który dając Prawo przez usta proroków jasno poleca i poucza, co trzeba czynić, a czego nie”³¹. Chrystus, jak już wspomnieliśmy, jest „żywym Prawem”³². Jest tym, „kto pełni Prawo, wykonując jednocześnie wolę Ojca”³³. Jako źródło wszelkiej wiedzy i mądrości, jako najświętszy i jako źródło wszelkiej świętości, Chrystus – Boski Logos, w pełni odpowiada ideałowi władcy, który ma być i świętym, i filozofem.

Trudności zaczynają się, gdy przechodzimy na płaszczyznę praktyczną. Chrystus po swoim zmartwychwstaniu wstąpił do nieba i siedzi po prawicy Ojca. Jego słowo, Jego prawo i nauka trwa w Piśmie św. Doświadczenia grup heterodoksyjnych wykazały, że do właściwego zrozumienia i zastosowania Pisma św. należy iść za „normą Kościoła”³⁴. Kto ustala i strzeże owej normy Kościoła? Z uwagi na to, że Klemens w sposób kategoryczny podkreśla, „że zgodnie ze swą istotą, ze swym założeniem, ze swym początkiem i z wyjątkowością swego znaczenia Kościół pierwotny i powszechny jest jedyny”³⁵ i jedna

²⁸ *Stromata* I 159, 5, GCS 52, 100: (βασιλεύς) ἐστὶν ὁ κύριος, Niemirska-Pliszczyńska I 110; por. Mt 11, 27; Łk 10, 22; 1Kor 15, 28; Flp 2, 10-11.

²⁹ Por. *Stromata* I 159, 5; II 18, 3; 21, 2; VI 149, 5.

³⁰ *Stromata* II 18, 3, GCS 52, 122, Niemirska-Pliszczyńska I 140.

³¹ *Stromata* II 21, 4, GCS 52, 123, Niemirska-Pliszczyńska I 142.

³² *Stromata* II 19, 1, GCS 52, 122: νόμος ἐμψυχος; zob. W. Richardson, *Nomos Empsychos. Marcion, Galen and Clement of Alexandria* (résumé), „Proceedings of the Classical Association” 56(1959) 28.

³³ *Stromata* II 19, 1, GCS 52, 122, Niemirska-Pliszczyńska I 140; por. Mt 5, 17; 7, 21; 21, 31.

³⁴ Por. *Stromata* VII 90, 2, GCS 17, 64: τὸν ἐκκλησιαστικὸν... κανόνα; VII 95, 1; 97, 4; 103, 6; 104, 1; I 96, 1: κατὰ τὸν κανόνα τῆς ἐκκλησίας..

³⁵ *Stromata* VII 107, 5, GCS 17, 76, Niemirska-Pliszczyńska II 306; por. F. Drączkowski, *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 1996²; rozdział III pt. „Funkcje i cechy Kościoła”, s. 175-180.

jedyna musi być w nim władza centralna i monarchiczna. Czy Klemens podświadomie, czy świadomie wskazał w swej wizji Kościoła na urząd zastępcy Chrystusa? Problem pozostaje otwarty. Ideał doskonałego chrześcijanina – gnostyka, który ma być wszechstronnie wykształcony, mądry, święty, doskonały, który ma być jakby „posągiem żywym” Chrystusa³⁶, który jest pierwszorzędnym kandydatem na urząd biskupa, zdaje się też być prawzorem zastępcy Króla chrześcijańskiej πόλις, prototypem przyszłego zastępcy Chrystusa na ziemi. Ostatecznie więc akcentowanie jedności Kościoła powszechnego przywodzi na myśl jego ustrój monarchiczny i władzę centralną. Klemens żyje w czasie, gdy wspólnota wszystkich chrześcijan nie wyłaniała jeszcze jasno konkretnego urzędu naczelnego w Kościele. Można jednak powiedzieć, że zgłasza pewne propozycje przez swoje dzieło, wybiegając myślowo naprzód. To, co Klemens przeczuwał i do pewnego stopnia postulował, zostało w pełni zrealizowane w urzędzie zastępcy Chrystusa na ziemi.

Analiza wypowiedzi Klemensa na temat Państwa-Kościoła ujawnia szereg elementów wspólnych dla programu agape³⁷ i programu idealnego państwa. Na pierwszy plan wysuwa się zbieżność celów. Jak pamiętamy, program agape przewidywał ciągłe i progresywnie postępujące doskonalenie, które prowadziło do zacieśnienia wspólnoty (κοινωνία) życia z Trójcą Świętą. Celem doskonałej πόλις jest „szlachetne wychowanie ludzi we wspólnocie (κοινωνία)”. Wyrażenie „szlachetne wychowanie” (τροφή ἀνθρώπων καλή), zaczerpnięte z Platona³⁸, przywołuje na myśl wychowanie chrześcijańskie, określane słowem παιδεία. Realizacja programu „pierwszej paidei” i „drugiej paidei” daje w rezultacie wzrost agape³⁹.

W doskonałej πόλις zadaniem prawodawcy jest „zaprawiać ludzi do cnoty” (ἀρετήν κατασκευάζειν)⁴⁰. W chrześcijańskiej πόλις Chrystus Logos, Król i Prawodawca, naucza, lecz i wychowuje powierzony sobie lud, zaprawiając go w cnotach prowadzi równocześnie do doskonałej agape. Lud w doskonałym państwie prezentuje doskonały poziom moralno-intelektualny, posiada ogładę, jest piękny i dobry – ἀστεῖος. Lud Boży, społeczność chrześcijańskiej πόλις jest już doskonały i święty; dzięki Słowu-Chrystusowi i dzięki ciągłej realizacji programu agape doskonałość tę ciągle aktualizuje. W doskonałym państwie,

³⁶ Por. *Stromata* VII 52, 3; A. Brontesi, *La soteria in Clemente Alessandrino*, Roma 1972, s. 370-441.

³⁷ Program agape obejmuje formację intelektualną oraz moralną, czyli program paidei chrześcijańskiej. Por. F. Drączkowski, *Struktury semantyczne wyrazu paideia w Stromateis Klemensa Aleksandryjskiego*, w: *Z zagadnień literatury greckiej*, pod red. J. Pliszczyńskiej, Lublin 1978, 127-151.

³⁸ Por. *Stromata* I 168, 9; Plato, *Menexenos*, p. 238c.

³⁹ Por. F. Drączkowski, *Kościół-Agape*, dz. cyt. paragraf 5: „Paideia – wychowanie ku doskonałej agape”, s. 56-64.

⁴⁰ *Stromata* I 169, 1, GCS 52, 105, Niemirska-Pliszczyńska I 116.

w gruncie rzeczy, chodzi o program agape. Klemens posługuje się inną terminologią, tj. określeniami z dziedziny kategorii prawno-państwowych. Co do treści jednak nie wprowadza istotnych nowości. Zresztą na bazie tych zbieżności mogło w ogóle nastąpić określenie, że Kościół jest doskonałą pólis na ziemi.

W doktrynie Klemensa Aleksandryjskiego zawarta jest swoistego rodzaju propozycja – wizja Kościoła, w którym realizuje się ideał doskonałego państwa na ziemi. Państwo to posiada ustrój monarchiczny. Jego Władcą, Głową i Królem jest Boski Logos, Jezus Chrystus, doskonały Prawodawca, Zbawiciel rodzaju ludzkiego. Czy w propozycji tej jest miejsce na urząd zastępcy Chrystusa – trudno poświadczyć, trudno też zaprzeczyć. Społeczność tego państwa wychowywana jest ku cnotcie, ku świętości i doskonałości. Jej celem jest zbawienie. Program wychowania i doskonalenia streszcza się w programie agape, w dążeniu do doskonałej miłości Boga i bliźniego. W wizji tej elementy jurydyczne przeplatają się z elementami charyzmatycznymi. Trudno nie zauważyć, że Klemens w swej wizji wytyczył główne linie, którymi kroczył Kościół następnymi wiekami. Propozycje te są aktualne również w czasach dzisiejszych i mogą stanowić program przyszłości Kościoła zmierzającego ustawicznie do zbawienia, do pełnej realizacji w niebieskim Jeruzalem.

L'ÉGLISE COMME L'ÉTAT (ΠΟΛΙΣ) DANS LA DOCTRINE DE CLÉMENT D'ALEXANDRIE (Résumé)

Dans ses écrits, Clément d'Alexandrie définit souvent l'Eglise en tant qu'état, en utilisant les termes πόλις et πολιτεία. Cet état, possédant son être réel sur la terre, se réjouit de la pleine souveraineté. Il est imprenable (ἀπολιόρητος) et ne peut pas être conquis par le tyran (ἀτυράννητος). Un législateur le plus parfait et le plus sage, le Logos Divin, le Christ-Roi est son souverain. Le peuple de cet état, en constituant la communauté des personnes généreuses, est élevé par le meilleur souverain vers la vertu et la perfection. Le droit suprême de la société, et son but – le salut éternel des citoyens. Par analogie la structure de l'état parfait, présentée dans les écrits de Clément, on peut déterminer, d'une manière hypothétique, le régime de cet état-Eglise. L'Eglise, en tant qu'état parfait, doit posséder le régime monarchique. On peut supposer que – conséquemment cette vision – le Christ-Roi doit avoir son remplaçant visible sur la terre. On ne peut pas oublier que Clément vivait dans l'époque où la communauté de tous les chrétiens ne nommait pas encore clairement la fonction principale concrète dans l'Eglise. On peut, quand même, risquer la thèse que Clément, d'une manière prévoyante, présentait des propositions qui ont été réalisées dans le régime de l'Eglise postérieurement.